



**WODOWANIE ALBUMU
„ŻEGLARZE ZALEWU
WIŚLANEGO”**

**22 WRZEŚNIA, GODZ. 17:00
SALA "U ŚW. DUCHA"**

We wtorek, 22 września, o godz. 17.00 w Bibliotece Elbląskiej, w sali "U św. Ducha" odbędzie się promocja albumu „Żeglarze Zalewu Wiślanego” zawierającego wspomnienia zalewowych żeglarzy z czasów PRL-u, zilustrowane niesamowitymi czarno-białymi fotografiami. Książka pod red. Mieczysława Krause opuściła właśnie progi drukarni, jest zatem gorącą "nowością". Wśród uczestników spotkania zostanie rozlosowanych pięć egzemplarzy albumu. Wstęp wolny.

W albumie znalazło się aż 444 czarno-białych fotografii i 20 barwnych mapek zakątków Zalewu Wiślanego, autorstwa Jerzego Kulińskiego, twórcy wielu żeglarskich locji, czyli opisów akwenów, wybrzeży i portów Bałtyku i okolic. Książka zawiera też wspomnienia dokładnie

trzydziestu czterech zalewowych żeglarzy, o realiach Zalewu, morza i żeglowania w PRL-u.

GDZIE SĄ CHŁOPCY Z TAMTYCH LAT?...

A gdzie tamte jachty? Tamci chłopcy tamte jachty kochali. Czuli, że one miały duszę. Zaklętą w urzekających żeglarza liniach i szlachetnym budulcu – dębie, mahoniu, teaku oraz w przygodzie, którą wspólnie przeżyli. Pachniały przedziwną, niepowtarzalną wonią drewna, farb, stęchłej wilgoci, soli – i zęzówki. Były to jachty szybkie, na których żeglowało się efektownie i mokro, zwłaszcza gdy rósł wiatr, fala i przechył. Lecz wtedy w żeglarstwie przygoda liczyła się jeszcze przed wygodą. Ramy czasowe albumu „Żeglarze Zalewu Wiślanego” mieszczą się zasadniczo w latach od 1945 do 1989. Widząc przemijanie zalewowej legendy i ducha dawnych czasów, przez lata narastało we mnie przekonanie, że im wszystkim, moim Przyjaciołom, żyjącym i tym, którzy odeszli na wieczną wachtę, jestem winien zebranie i utrwalenie dostępnych jeszcze wspomnień. Mam bowiem ten przywilej i zaszczyt, że jestem jednym z nich. Jak do tego doszło? Do Elbląga trafiłem w r. 1971, po studiach okrętowych na Politechnice Gdańskiej i niezwłocznie przystąpiłem do Ogniska Wodnego TKKF Zamech, jego sekcji żeglarskiej. Jako kapitan jachtowy, już w następnym sezonie poprowadziłem jacht s/y SZAFIR w rejs krajowy, a za nim nastąpiło wiele dalszych, po Bałtyku i Morzu Północnym. Czynnie, przez lata uczestnicząc nie tylko w pływaniach, ale i w życiu klubowym, środowiskowym i wydarzeniach rangi bojerowych mistrzostw świata, poznałem wielu wspaniałych, ofiarnych ludzi – wspólnie z nimi przeżyłem niemało. To właśnie zrodziło we mnie potrzebę opracowania albumu, by ocalić od zapomnienia korzenie i dorobek zalewowego żeglarstwa. By umożliwić Czytelnikom umiejscawianie opisywanych wydarzeń, oraz przybliżyć wodniakom z głębi kraju akwen Zalewu Wiślanego i związanej z nim Pętli Żuławskiej, w załącznikach zawarty jest unikalny, nigdzie indziej nie publikowany zestaw 20 mapek i planów autorstwa Jerzego Kulińskiego, oraz opisów tras wodnej włości. /Mieczysław Krause (współautor, redaktor merytoryczny oraz wydawca albumu), opis z okładki książki